

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego
piacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitiwy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chęcińska 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Rada miasta Krakowa.

Kraków, 16 lutego. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miasta, pod przewodnictwem I. wiceprezydenta miasta dra Pieniążka, z powodu chwilowego cierpienia p. prezydenta Friedleina.

P. Rzęca złożył ślubowanie radzieckie.

P. prof. dr. Jordan podniósł sprawę odlania w Wiedniu pomnika Kościuszki, mającego stanąć w Krakowie, wykonanego przez Marconiego, a dokończanego przez Antoniego Popiela. Mowca wykazał, że zamiar odlania pomnika w Wiedniu wywołał w kraju powszechne oburzenie, albowiem jest to brak patriotyizmu, wysyłać kilkadziesiąt tysięcy za granicę, gdy mamy dowody z ostatnich lat, że pomnik ten w kraju bardzo dobrze odlany być może. Mowca zakończył wnioskiem o uproszenie p. prezydenta o wyasygnowanie komitetowi budowy pomnika Kościuszki w Krakowie przyznanej przez Radę miejską subwencji dopiero wtenczas, skoro pomnik ten w kraju odlany będzie, ewentualnie po stwierdzeniu, iż dokonanie odlawu w kraju było bądź ze względów technicznych, bądź z powodów kosztów wygórowanych niemożliwe. O tej uchwale Rady zechce p. prezydent jak najrychlej komitet pomnika zawiadomić. Rada uchwaliła nagłość, a następnie cały wniosek.

Dalej, aczkolwiek Rada nie uznała ze stanowiska prawnego żadnego obowiązku do zwrócenia funduszowi krajowemu szkolnemu zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych za czas od roku 1883 do 1894 udzielonych, to jednak uchwiliła wyrazić skłonność do wejścia w układy z Wydziałem krajowym, celem załatwienia tej sprawy w drodze ugodowej i zapłacenia Wydziałowi krajowemu kwoty 75.807 zł. ratami przez lat 20 i pod dalszymi szczegółowo określonymi warunkami.

W sprawie obchodu 500 letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwiliła Rada wziąć udział w tym obchodzie i z tego tytułu: 1) urządzić w wilię właściwej uroczystości raut w górnych salach Sukiennic; 2) złożyć uniwersytetowi stosowny adres; 3) umieścić w podwórzu Biblioteki Jagiellońskiej tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem i oddać ją na własność uniwersytetowi; 4) wydać album fototypiczne 12 najpiękniejszych pomników budownictwa w Krakowie i rozdać je w upominku gościom zagranicznym; 5) na wynikające stąd koszty przeznaczyć kwotę 24.000 koron.

Z dalszych uchwał wymienić należy udzielenie sługom miejskim jednorazowej zapomogi w kwocie 6420 koron, mianowicie dla sług etatowych po 50 koron, dla nieetatowych po 30 koron.

Po posiedzeniu jawnem, odbyło się posiedzenie przy drzwiach zamkniętych, na którym Rada przeniosła II. wicepr. miasta, p. Witolda Piotrowskiego na własną prośbę w stan spoczynku i wyznaczyła mu emeryturę w rocznej kwocie 7921 koron 58 hal., zamianowała kandydatami Magistratu w X randze dotychczasowych aplikantów pp. Edwarda Kubalskiego i Michała Racławickiego, przeniosła w stan spoczynku brandmistrza miejskiej straży pożarnej Józefa Polickiewicza i wyznaczyła mu emeryturę w rocznej kwocie 2400 koron.

Pogrzeb akademika.

Kraków, 16 lutego. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb akademika ś. p. Tadeusza Tuszyńskiego. Pogrzeb odbył się bez duchowieństwa z tego powodu, że ś. p. Tuszyński odwrócił się od kapłana, gdy ten przybył z ostatnimi sakramentami. Jak rodzina zapewnia, nie była to demonstracja, lecz wynik braku przytomności umierającego. Młodzież przybyła bardzo tłumnie na pogrzeb. Gdy orszak był już na cmentarzu, przybył kapłan doróżka, za zezwoleniem konsystorza, udzielonem w ostatniej chwili, spóźnił się wszakże, bo pobłogosławił już zwłoki kapłan cmentarny. Przed kaplicą cmentarną pożegnali zmarłego koledzy: Mostowski, słuchacz medycyny, imieniem akademików, Cezar Zawilowski, imieniem chóru akademickiego, którego zmarły był gorliwym członkiem (zorganizował do Czech ostatnią wycieczkę chóru akademickiego); nad grobem: Pajor, imieniem Czytelnia akademickiej; Czapliski imieniem akadem. Koła „Szkół ludowej“, którego zmarły był założycielem. Na trumnie złożono 4 wieńce: od akadem.

ków, chóru akadem., Koła akadem. „Szkół ludowej“ i od „Czeskiej Besedy“ z biletów uwity.

Za kratą klasztorną.

Kraków, 16 lutego. Śledztwo w sprawie Michaliny Araten, izraelitki, która zbiegła od rodziców i schroniła się dla zmiany wiary w tutejszym klasztorze Felicjanek, prowadzi sekretarz sądowy dr. Kulinski, a to z polecenia ministerstwa sprawiedliwości, wystosowanego do tutejszej prokuratury państwa. Rodzice przedłożyli metrykę, wykazującą, że dziewczyna powinna im być zwróconą, albowiem dopiero w maju skończy 14 rok życia. Wobec możliwości wydania rodzicom, Aratenówna zbiegła z klasztoru; utrzymuje się przekonanie, że zakonnicę przewiozły ją do innego klasztoru. Przedłożoną metrykę, wydaną przez władze rosyjskie, albowiem Aratenówna urodziła się w Królestwie, zakwestyonowała dyrekcja policyj z powodu braku legalizacji i odstąpiła do stwierdzenia sądowi.

Przedwczoraj z klasztoru Felicjanek wyszła izraelitka, p. Reiss z Przemyśla, która zbiegła od rodziców, nie chcąc wyjść za mąż za przeznaczonego jej mężczyznę. Gdy rodzice oświadczyli, że nie będą jej zmuszali do poślubienia tego mężczyzny i złożyli na jej rzecz kwotę 4000 koron, Reissówna opuściła klasztor w towarzystwie krewnych.

Odznaczenie malarza Włod. Tetmajera.

Kraków, 16 lutego. Rząd rosyjski nadesłał do tutejszego starostwa order Stanisława III. klasy, przeznaczony dla artysty malarza Włodzimierza Tetmajera, z powodu jego działalności artystycznej.

Uwięzienie Leitgebera.

Wiedeń, 16 lutego. Do N. W. Tagblattu donoszą z Poznania, że powodem aresztowania Witolda Leitgebera, red. *Gazety Ostrowskiej* miało być znalezienie w drukarni tego pisma skryptu dzieła pt.: „Jeszcze Polska nie zginęła“ o rzekomo bardzo „podburzającej“ treści.

Sejm pruski.

Berlin, 16 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego podczas dyskusji nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, zabrał między innymi głos poseł (górnolaski) Szmula i omawiał brak sił do pracy na roli. Mowca wskazał na systematyczne wydalenia robotników i oświadczył, że takie postępowanie ze strony rządu pruskiego nie przyczyni się do wzmocnienia w Austrii sympatii dla Niemiec.

Minister spraw wewnętrznych Rheinbaben w odpowiedzi odparł, że nie wie, jakiby zachodzić mógł związek pomiędzy wydaleniem robotników polskich a przymierzem austro-niemieckim.

Strejki.

Bruksela, 16 lutego. Wybuchł tu strejk woźniców i konduktorów tramwajowych.

Opawa, 16 lutego. Strejk maszynistów i palaczy wzmagają się; w szybach Wilhelminy i Hermenegildy ruch całkowicie ustał.

Pilzno, 16 lutego. Misyja urzędu pojeńnawczego rozbiła się z powodu tego, że obydwie strony obstają uparczywie przy swych żądaniach. Pracodawcy żądają przed wejściem w układy, aby robotnicy bezwarunkowo podjęli pracę. W Kamienicy (Chemnitz), Zwickowie (Zwickau) z ogólnej liczby 11.000 robotników przyłączyło się do bezrobocia 1674.

W Lugau i Oleśnicy z 8.300 robotników przyłączyło się 2.200. Położenie zresztą ciągle jednakowe. Strejkujący zachowują się spokojnie.

Praga, 16 lutego. Położenie w okręgach objętych bezrobociem mało się zmieniło.

Ochrona robotników.

Berno (szw.), 16 lutego. Na zapytanie, wystosowane przez Radę związkową w sprawie utworzenia międzynarodowego urzędu dla ochrony robotników, odpowiedziały prawie wszystkie państwa europejskie, przemysłowe, o d m o w n i e.

Terroryzm pruski.

Środa, 16 lutego. Tutejszemu urzędnikowi sądowemu Schmidtowi, który przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej wystąpił jako kandydat polski i zwyciężył, władze pruskie zakazały sprawowania urzędu radcy miejskiego.

Interwencja Włoch?

Frankfurt n. M., 16 lutego. *Frankf. Ztg.* donosi z Rzymu, że w ostatnich dniach odbywała się

a Rzymem, oraz odbywały się tam częste konferencje angielskiego ambasadora z ministrem spraw zagranicznych. Zwraca także powszechną uwagę obecność w Rzymie angielskiego admirała Noela. Nie jest to w żadnym razie prosty przypadek.

Korpus kadetów w Warszawie.

Petersburg, 16 lutego. W „Zbiorze praw“ ogłoszono akt prawodawczy, dotyczący założenia korpusu kadetów w Warszawie. Internat korpusu utrzymywać będzie na koszt rządu 500 kadetów.

Wystawa artystów polskich.

Kijów, 16 lutego. Wczoraj otwarto wystawę obrazów artystów polskich, urządzoną przez Janą Zamarajową (Ursyną). Wystawa obejmuje 180 obrazów, między innymi Żmurki, Krzesza, Stanisławskiego, Piotrowskiego i t. d., oraz akwarele Grottgiera. Publiczność zwiedza tłumnie wystawę, a prasa oddaje jej wielkie pochwały.

Kontrakty kijowskie.

Kijów, 16 lutego. Wczoraj otwarto kontrakty kijowskie. Jarmark liczny, kontrahentów zjechało dotąd nie wielu.

Ekscesarzowa Eugenia.

Paryż, 16 lutego. Stan zdrowia ekscesarzowej Eugenii, wdowy po Napoleonie III, która — jak wiadomo — zachorowała na influencję i *bronchitis*, jest dość groźny.

Afera Hahn-Szmula.

Berlin, 16 lutego. Poseł Hahn przekazał znaną aferę z p. Szmulą radzie honorowej pułku, wobec tego, że p. Szmula, jako gorliwy katolik, nie przyjął wyzwania na pistolety.

List gończy.

Czerniowce, 16 lutego. Sąd krajowy rozesał listy gończe za zbiegłym dyrektorem banku kredytowego w Bojanie, Markusem Landau'em, z powodu popełnionej przezeń zbrodni oszustwa.

Defraudacya.

Pięciokościół, 16 lutego. Odkryto tu wielką defraudacyę. Mianowicie trzech urzędników sprzeniewierzyło znaczną sumę pieniędzy podatkowych. Nie doniesiono jednak o tem prokuratury, ponieważ sami urzędnicy zwrócili zdefraudowane sumy i podali się do dymisyi.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt, 16 lutego. Na kolei wicynalnej Budapeszt-St. Lorenz zdarzyło się wczoraj wykoślenie pociągu. Pięć wagonów zdruzgotanych. Maszynista zabity, trzech bremzerów rannych.

Wypadek w arenie cyrkowej.

Madryt, 16 lutego. W arenie tutejszego cyrku odbyła się straszna walka pomiędzy bykiem, lwicą, panterą i niedźwiedziem. Niedźwiedź wżarł się w panterę i lwicę. Pogromca zwierząt chciał uderzeniami kolby nabitej broni rozpedzić rozjuszone zwierzęta, przezeem broń wypaliła i zraniła na galerii około 30 osób, pomiędzy innymi kilku austriackich poddanych, zajętych w tutejszej t. z. wiedeńskiej piekarni.

Najwięcej raniony jest niejaki Józef Gall, któremu proch strzelniczy zasypał oczy, tak, że prawdopodobnie straci wzrok.

Spisek gimnazjalny.

Spalato, 16 lutego. Nieudany zamach na profesora Nardelliego naprowadził na odkrycie spisku przeciw całemu personalowi profesorskiemu. Wczoraj działy się w gimnazjum awantury.

Uczniowie kl. VI. zmusili profesora do opuszczenia klasy, uczniowie zaś VII. zabarykadowali się, aby profesora nie wpuścić do klasy.

Stan powietrza.

Wiedeń, 16 lutego. Opady były wczoraj znaczne w całej monarchii. Wiatry północno-zachodnie. Z kolei państw.: Przemyśl 0-6, śnieg; Muszyua 1-5, pochmurno; Nowy Zagórz 1-2, pochmurno; Czerniowce 4-2, pochmurno; Barzdorf 3-8, spokojne, śnieg; Schoenberg 2-6, pochmurno.

Palermo, 16 lutego. Od wczoraj szaleje tu gwałtowna burza, skutkiem której jeden dom rozsypał się, a gruzы zasypały 8 osób, z których 7 znalazło śmierć.

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu i handlu w sprawie cłowego traktowania i zgłaszania w handlowo-statystycznym urzędzie przedmiotów, przeznaczonych na paryską międzynarodową wystawę.

Wiedeń, 16 lutego. Cesarz odwiedził wczoraj w południe księcia Maksymiliana Badenkiego i zabawił u niego pół godziny. Wczorajem udał się cesarz na trzytygodniowy pobyt do Budapesztu.

Klona, 16 lutego. Książę Henryk pruski przybył tu wczoraj, powitany przez ludność z entuzjazmem.

Berlin, 16 lutego. Zmarł tu b. minister spraw wewnętrznych Ernest Herrfurth.

Bruksela, 16 lutego. Przeciwno deputowanemu Demplonowi zarządzono postępowanie karne.

Rzym, 16 lutego. Jutro przypada 300 rocznica stracenia na Campo del Fiore (17 lutego 1600 r.) historycznego Dominikanina Giordana Bruno, jako heretyka.

Z chwili.

Wiedeń, 16 lutego. Dzienniki donoszą, że katolickie stronnictwo ludowe zostało zwołane na posiedzenie w dniu 22 bm.

Przy wyborach z drugiego kola wyborczego do komisji szacunkowej dla podatku osobisto-dochodowego zwyciężyli w I., II., III., IV., VI., VII., VIII., IX. i XIX. okręgu kandydaci postępowi, w pozostałych zaś dziesięciu okręgach chrześcijańsko-socjalni.

Wiedeń, 16 lutego. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu sekcji morawskiej konferencji ugodowej, członkowie czescy uczynili zastrzeżenie z powodu, iż w zakres rokowań konferencji ugodowej nie został wciągnięty Śląsk i domagali się osobnej konferencji dla Śląska. Niemieccy członkowie oświadczyli się przeciw temu, poczem rozwinęła się ogólna dyskusja nad kwestją językową przy władzach państwowych. Prezes gabinetu rozwijał zasady, jakimi rząd chce się kierować przy używaniu obu języków w służbie zewnętrznej. Następnie zastanawiano się obszernie nad zasadniczym stanowiskiem co do wewnętrznego języka urzędowego. Na tem przerwano obrady do przyszłego poniedziałku.

Na wczorajszym przed południowym posiedzeniu subkomitetu, który obraduje nad reformą wyborczą dla Sejmu czeskiego, osiągnięto porozumienie w kierunku zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich, oraz co do ogólnej klasy wyborców, podobnej do tej, jaka znajduje się w ordynacji wyborczej dla Rady państwa. Obie strony zgodziły się zasadniczo na podział Sejmu na 3 kurje wyborcze: wielkich właścicieli ziemskich, Czechów i Niemców.

Przy wyborach z kurj mają być równomiernie uwzględnione agrarne, rzemieślnicze i przemysłowe interesa. Przeciw żądaniu, ażeby czeskie i niemieckie kurje otrzymały prawo *veto* wobec uchwał Sejmu, nieumiej przeciw stanowisku wielkiej własności ziemskiej wobec kurj narodowych, nie podnieśli przedstawiciele konserwatywnej wielkiej własności i ludu czeskiego żadnych zasadniczych zarzutów, uczynili jednak zależną ostateczną ze swej strony aprobatę od osiągnięcia porozumienia w całym kompleksie kwestyj, przedłożonych konferencji ugodowej.

Delegaci czescy również stwierdzili, iż pomiędzy wszystkimi przedmiotami konferencji, istnieje ścisły związek, przedewszystkiem zaś pomiędzy reformą ordynacji wyborczej a zaprowadzeniem w kurjach prawa „*veto*”. Na tem załatwiono przedmiot, przekazany subkomitetowi. Referat dla pełnej konferencji poruczone Eppingerowi.

Dr. Bilinski gubernatorem banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 16 lutego. *N. W. Tagblatt* dowiada się, że zamianowanie Bilinskiego gubernatorem Banku austro-węgierskiego nastąpi jeszcze przed zebraniem się Rady państwa.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń, 16 lutego. Przy ciągnięciu wczorajszym listów zastawnych austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego z r. 1880, główna wygrana 90.000 koron padła na seryę 369 nr. 34, 4.000 koron na seryę 1.622 nr. 22. Po 2.000 koron wygrały: ser. 2267 nr. 59, s. 3810 nr. 93. Następnie wylosowane zostały następujące serye: 390, 631, 875, 1042, 1210, 1220, 1233, 1310, 1483, 1552, 1696, 1719, 1839, 2075, 3703, 3963.

Zdrańca tajemnic wojskowych.

Wiedeń, 16 lutego. Głośna sprawa kradzieży dokumentów wojskowych w ministerstwie kolei weszła o tyle w nową fazę, że rząd belgijski odmówił wydania b. urzędnika austr. kolei państwowych, Przyborowskiego, który — jak wiadomo — został aresztowany w Brukseli pod zarzutem szpiegostwa na żądanie austriackiego rządu.

Ochrona praw autorskich.

Berlin, 16 lutego. Rada związkowa przekazała przedłożenie, dotyczące się zawartej w dniu 30 grudnia z r. Berlinie umowy austro-węgierskiej co do ochrony praw autorskich dzieł literatury, sztuki i fotografii, jednojej komisji.

Reforma wyborcza statutu m. Wiednia.

Wiedeń, 16 lutego. Sejm dolno-austriacki zwołany został głównie po to, aby przedsięwziął pewne

zmiany w statutach uchwalonej przez większość antysemitą tegoż Sejmu reformy wyborczej gminnej, której rząd w obecnej formie nie chce przedłożyć do sankcji.

Lueger powrócił.

Nowi „nieśmiertelni”.

Paryż, 16 lutego. Akademia wybrała swoimi członkami dramaturga Pawla Hervieu i krytyka Emila Faguet.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 16 lutego. Wczoraj nie padeszły żadne prywatne depesze z teatru wojny. Marszałek Roberts nakazał cenzorom wojskowym zatrzymywać przez najbliższe dni wszelkie wiadomości telegraficzne, dopóki nie nadejdą ostatecznie pewne informacje co do stanu rzeczy w Modderriver.

Zajęcie obu punktów Modderriver i Rietriver odcina, zdaniem krytyków wojennych, wojskom boerskim oba połączenia przy Maggersfontain i Kimberley ze stolicą Oranii Bloemfontain.

Powszechnie utrzymują, że wskutek tego gen. Cronje został ze swej pozycji usunięty i będzie zmuszony do rozstrzygającej bitwy z Robertsem.

Berlin, 16 lutego. Niektóre dzienniki tutejsze dementują angielskie informacje, jakoby Niemcy zamierzali zdobyć położony w pobliżu Hongkong portugalski port Macore.

Rozbicie się parowca.

Bordeaux, 16 lutego. Przybyły wczoraj z Nantes parowiec, mający na swym pokładzie próżne beczki, rozbił się u ujścia rzeki Gironde; 13 osób utonęło.

Dzierżawa gmachu Skarbkowskiego.

Sprawa dzierżawy gmachu Skarbkowskiego została wreszcie wczoraj wieczorem stanowczo ugodowo załatwiona. Po kilkudniowych pertraktacjach, prowadzonych pod przewodnictwem p. radcy Wydziału krajowego Vayhlingera przez adwokata Łozińskiego, syndyka fundacji Skarbkowskiej i adwokata Maciejewskiego, zastępcy p. Lityńskiego pozostawiono nadal dzierżawę gmachu Skarbkowskiego p. Lityńskiemu.

Prócz wielu mniej znaczących uzupełnień poprzednich kontraktów, do najmu tego się odnoszących, i usunięcia niektórych niejasności w tychże, zgodzono się na kilka zmian zasadniczych, wśród których najważniejszymi są: podniesienie czynszu najmu, skrócenie czasu najmu i zobowiązanie się najemniorey do czynienia rokrocznie na konserwację gmachu i adaptację tegoż znaczniejszych wkładów.

Czynsz najmu podniesionym został po 5 latach o 5.000 zł., następnie zaś po dalszych 5, 5 i 5 latach po 2.500 zł., tak, że w ostatnich latach najmu wynosić on będzie po 42.500 zł.

Czas najmu został skróconym z 60 lat na lat 40.

Zaś na konserwację gmachu zobowiązał się najemnioreca wydać w pierwszych dwóch latach po 10.000 zł., w następnych zaś po 5.000 zł.

Wreszcie prócz tego przyjął p. Lityński na siebie obowiązek nie oddawania obecnej sali teatralnej na przedstawienia sceniczne, mogące stanowić konkurencję dla nowego teatru, tudzież na takie widowiska, któreby moralności uwłaczały.

W ten sposób uzyskała fundacja Skarbkowska od p. Lityńskiego znaczne korzyści, a między niemi nadwyżkę czynszu obecnego nad czynsz dawny w okragłej kwocie 165.000 zł.

Wobec ugody tej, którą Rada administracyjna fundacji hr. Skarbka na posiedzeniu swem, wczoraj wieczorem odbytem, w zupełności zatwierdziła, nie będzie już sprawa ta rozpatrywana przez sąd, w którym szala zwycięstwa mogła łatwo na stronę p. Lityńskiego się przechylić, gdyż wedle zdania prawników, sprawę tę źródłowo znajdujących, nie było odnośne postanowienie kontraktu najmu z r. 1895 tak bardzo jasnym i stanowczym, iżby najem ten z powodu niedopłacenia kwoty 5.000 zł. musiał być absolutnie rozwiązany!

Kwota ta — jak się dowiadujemy — nie została zapłaconą w ustanowionym terminie jedynie wskutek przewinienia urzędnika p. Lityńskiego, który pod nieobecność jego i jego zastępcy we Lwowie termin ten przeoczył, jakkolwiek kwota ta z przeznaczeniem na ratę czynszową w kasie p. Lityńskiego przygotowana od kilku dni leżała!

Z Rady miejskiej.

(Sprawa formy dzierżawy nowego teatru.)

Lwów, 16 lutego.

Dalszy ciąg dyskusji w sprawie teatru poprzedził wybór komisji wyborczej i reklamacyjnej przy wyborze posła do Sejmu z miasta Lwowa. Do komisji reklamacyjnej weszli pp. dr. Goldmann, dr. H. Baczewski, Neumana, Romanowicz; do komisji wyborczej zaś pp. Basch, Blumentold, Drexler, dr. Dziwiński, Dzikowski, Janowicz, Jonasz, Kaźmowicz, dr. Lilien, Mikulski, Stachewicz i prof. Thulie.

W dyskusji w sprawie dzierżawy nowego teatru,

zabrał pierwszy głos r. Jonasz i popierał wniosek adw. Dulęby.

R. Thulie zgadzał się z wnioskiem wiceprezydenta Michalskiego, w tym samym też duchu przemawiał r. Ihnatowicz.

R. prof. Roszkowski w dłuższym przemówieniu zbijał wniosek wiceprez. Michalskiego. Wartość teatru zawisła będzie nie od tego, jaki wpływ wywierać nań będzie gmina, ale od tego kto będzie dyrektorem teatru. Inaczej będzie teatr prowadził artysta, inaczej zaś spekulant. W każdym razie gmina nie powinna reflektować na wielkie zyski i nie powinna uważać teatru za przedsiębiorstwo.

Prof. Roszkowski sprzeciwia się więc tak wnioskowi komisji artystycznej, jakoteż wnioskowi wiceprezydenta Michalskiego, bo załatwienie sprawy w ten sposób narażałoby tylko gminę na niepotrzebne kłopoty. Pośrednio nowca zgadza się z wnioskiem dr. Dulęby, radząc załatwić najpierw w zasadzie kwestję dzierżawy, a potem dopiero zastanawiać się nad osobą dyrektora.

R. prof. Dziwiński stawia nowy wniosek, a mianowicie, ażeby teatr najodpowiedniejszemu kandydatowi oddać w dzierżawę za czynszem 3.000 zł. rocznie z obowiązkiem jednak, że zwracać on będzie gminie rocznie 25.000 zł. tytułem kosztów asekuracji, konserwacji, nadzoru gmachu i sceny, przyczem teatr ma być utrzymywany na stanowisku, odpowiadającemu siłom kraju, co zostanie kontraktem bliżej określone.

R. prof. Soleski, po dłuższym przemówieniu, stawia wnioski, ażeby uchwalić: 1. Rozpisanie konkursu z dniem 1 marca, z terminem do 1 kwietnia b. r., na dzierżawę teatru we Lwowie na lat sześć pod warunkami: a) Czynsz dzierżawny ma wynosić w gotówce co najmniej 15.000 zł. rocznie i o poborze co najmniej 5 procent całkowitego dochodu brutto.

b) koszt utrzymania sceny, z wyjątkiem opłaty podatku, ponosić ma dzierżawca;

c) osobna komisja teatralna ma mieć kontraktowo zawiązanym wpływ na repertuar teatralny, ułożenie ceny biletów, ma zarazem czuwać nad stanem budynku itd. Komisja ta ma zarazem mieć zastrzeżony wpływ w buchalteryeczne czynności przedsiębiorstwa, jak również ma czuwać nad regularną wypłatą gaży artystom;

d) dwa przedstawienia corocznie mają być dane na cele dobroczynne.

2. Niedotrzymanie warunków kontraktu lub też nie stosowanie się do zarządzeń komisji teatralnej karane będzie początkowo konwencyonalną karą pieniężną, ewentualnie grozi rozwiązaniem kontraktu. Na zabezpieczenie powinien złożyć dzierżawca kaucję w wysokości 15.000 zł.

3. Komisję teatralną upoważnia się do ułożenia warunków konkursu.

R. Thulie stawia wniosek o zamknięcie dyskusji — wniosek jednak upadł. Do głosu zapisanych kilku mówców, na listę pragnących mówić wpisuje się nowa falanga.

Prof. Ciesielski odpowiada na niektóre zarzuty prof. Soleskiego, poczem r. Rawski w gorącym, namiętnym prawie przemówieniu występuje przeciwko wnioskowi adw. Dulęby, wskazując równocześnie na dobre intencje, zawarte we wniosku wiceprezydenta Michalskiego, a zmierzające do poprawy stosunków we lwowskim teatrze.

Raz jeszcze r. Markiewicz usiłował motywować wniosek swój o prowadzenie teatru we własnym zarządzie gminy, poczem prezydent odroczył posiedzenie.

Dotychczas więc słomy wobec siedmiu wniosków, z których każdy ma w Radzie swoich zwolenników.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy koniec powieści Kazimierza Łaskowskiego „Z rodu marzycieli”, oraz początek powieści kryminalnej J. Panamarjowa (z rosyjskiego) p. t. „Wnuczka wróżki”.

Czyniąc zadość życzeniom licznych naszych prenumeratorów, urządziliśmy tak, że koniec jednej powieści może być rozdzielony od początku drugiej bez sprawiania trudności przy oprowie tomu. W tym celu należy tylko podzielić arkusz, dziś dołączony, na dwie połowy. Pierwsza połowa stanowi koniec powieści Łaskowskiego, druga początek powieści Panamarjowa.

Dzisiaj w teatrze: „Wróble”, komedia w 3 aktach Labieła i Deleaur.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było — 6° R.

Mianowania. Namiestnik zamianował praktykanta conceptowego namiestnictwa, dra Kazimierza Fedorowicza, conceptistą namiestnictwa.

Komedia przed sądem. Notatkę pod tym tytułem zamieszczona w kronice wczorajszej naszego pisma, uzupełniamy w tym kierunku, że pan Ruklin-Rubinski nie żądał żadnego odszkodowania, tylko sumę 3000 koron wymienił jako wartość utworu, celem uzasadnienia kompetencji senatu cywilnego.

Mordercy. W sprawie morderców Szolomy: zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok sądu.

Wasył Maruszczyk skazany został na karę śmierci przez powieszenie, Jan Łokietko zaś na 4 lata ciężkiego więzienia.

Uwięzienie pajaka chłopskiego. Z Tarnopola donoszą nam, że żandarmerya aresztowała Hersza Weissbroda, bogatego kupca zbożowego, pod zarzutem lichwy, popełnionej na bardzo wielu chłopach. Podobno pokrzywdzonych jest około 200 ludzi.

Stuletni jubileusz Banku francuskiego. Dnia 24 Pluvioza roku VIII, czyli według naszego rachunku 13 lutego 1800 r. założono za pomocą rządu Bank francuski. Już przedtem znano we Francji szereg podobnych instytucyj, z których wymienić należy przede wszystkim *Caisse d'escompte* i *Caisse des comptes courants*. Różnica między dawnymi instytucjami, a nowozałożonym, polegała głównie na tem, że pierwsze nie miały specjalnego prawa na wydawanie not, co według ówczesnych zapatrywań nie wymagało osobnego przywileju. Godną uwagi jest wysokość kapitału akcyjnego ówczesnego Banku francuskiego, który wynosił 30 mil. franków.

Wskutek założenia tego Banku polecił rząd wszystkim innym instytucjom finansowym wycofanie z obiegu swoich not, podczas kiedy Bank francuski sam jedynie mógł takie noty wydawać. Od roku 1806 mianowali gubernatorów tego Banku każdorazowi naczelnicy państwa, aby w ten sposób uczynić Bank bardziej zależnym od rządu.

W dzieło A. Courtoisa pt. *Histoire de la Banque de France* znajduje się bardzo ciekawe zestawienie chronologiczne wzrostu czynności tego Banku. I tak w 1800 r. suma not w obiegu będących wahała się między 9 a 25 mil. franków, ale już w roku 1806 wskutek uzyskania prawa wyłączności na wydawanie not, liczba tych ostatnich wzrosła aż do 79 mil. franków. Niezapomnianem pozostanie znaczenie Banku francuskiego podczas wojny prusko-francuskiej, bo tylko dzięki jego znakomitej organizacji i maksymalnej granicy w obiegu not, ustanowionej na 2-4 miliarda franków, byli w stanie odpowiedzieć gubernatorowie Picard, potem zaś Rouland olbrzymim zadaniom i obowiązkom, które ciężko wówczas dotknęła Francja wkladana na swój Bank. Od 24 Pluvioza działalność Banku wzrosła tak ogromnie, że w roku 1897 suma not, będących w obiegu, wahała się między 3.592 a 3.879 mil. fr.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 13 i 14 lutego b. r. Wąsowicz Jędrzej, rolnik, lat 87, uwięź starczy. — Barak Stanisław, syn szewca, lat 3 1/2, niezły oskrzele. — Horni Paulina, wdowa po budowniczym, lat 82, uwięź starczy. — Widacki Piotr, adiunkt Izby obrotunkowej niejskiej, lat 44, gruźlica płuc i mózgu. — Isakowicz Maciej, 18 miesięcy, zapalenie płuc. — Bismarck Markus, syn krawca, 18 miesięcy, zapalenie nieżyłowe płuc. — Fleszner Eliaz, syn handlarza nafty, 4 lata, dyfterya. — Bogdan Justyna, córka zarobniczy, 18 miesięcy, niezły kiszek. — Płuk Tadeusz, syn stugi, 18 miesięcy, gruźlica. — Ibrzyński B., zarobnik, lat 48, ropnia. — Wikowicz Maryja, zarobnica, lat 45, zapalenie płuc. — Orłowska Tekla, prebendaria zakuła nieuleczalnych, lat 72, uwięź starczy. — Loewenberg Samuel, kupiec, lat 48, ropnia. — Sokalska Anna, zarobnica, lat 70, zapalenie mózgu. — Buchholz Henia, zarobnica, lat 42, gruźlica płuc. — Dedyk Michał, zarobnik, lat 27 gruźlica. — Wittm Maryja, wdowa po lekarzu, lat 78, wada serca. — Winter Maryja, córka urzędniczka, lat 5 1/2, gruźlica zapalenie opon mózgu. — Przyjemski Stanisław, lat 58, udar mózgu. — Mudryk Barbara, lat 57, gruźlica płuc. — Kostro Władysław, urzędnik bankowy, lat 59, wada serca. — Czechowicz Helena, 18 miesięcy, odra. — Molodecki Kazimierz, właściciel dóbr, lat 65, udar mózgu. — 4 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych — Razem 27 osób.

„W Północu“. Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rosowskiego. (80 str. 254. — Cena 1 złr. 50 ct.) — Tęgoż autora powieść z życia dziennikarzy pn. „Moja córka“ i nowy zbiór poezyj pn. „Psyche“ do nabycia we wszystkich księgarniach.

Azya centralna.

Uwagę świata całego ściągają na siebie obecnie Azya, gdzie podobno losy jego rozstrzygnięto wkrótce zostaną. Publiczności naszej atoli lepiej jest znany daleki Wschód i Zachód jej, niż środek, noszący nazwę centralnej Azji, który pomimo swego odludzia i nieprzystępności, może, jak za czasów Czynizochana, odegrać znowu fatalną rolę. Na tem najwyższym i najrozleglejszym płaskowzgórzu na kuli ziemskiej, wynoszącym 5.447.000 km. kw. obszaru i wysokiem średnio na 2 do 3 tysięcy m. po pustyniach piaskowych, straszniejszych niż Sahary i Arabskich, w obec mroźnych huraganów, przenoszących z miejsc na miejsce góry piasku na 60 m. wysokie, — króluje dotąd w pełni natura, a człowiek zaledwie gdzieś niedługo się tuli po oazach rzadkich — i stąd było ono do ostatnich czasów bardzo mało znane Europejczykom. Po Marko-Polu i Rubrygusie, dopiero Rosyjanie, i to w ostatnim 25 leciu, zwiedzili i opisali te niegościnne strefy, słusznie zwane przez mieszkańców Wschodu „dachem nieba“, w niektórych miejscach 8 do 9 tys. m. wysokie, bo na nich, jako najwyższych na ziemi, spoczywa mby firmament.

Azyę centralną stanowią trzy prowincje chińskie: 1) Mongolia z Kobdo i Tarbagatajem; 2) Sinciang czyli Tian-szańskie kraje, Wschodni Turkestan i Dżungaria oraz 3) Tybet, rządzony autonomicznie przez Dalaj-lamę. Płaskowzgórza to, otoczone z północy, wschodu i południowozachodu olbrzymimi łańcuchami gór — przerzynają pośrodku, w kierunku z wschodu na zachód również dwa wysokie pasma gór, jedno środkowe Tian-szanin i Ala Tau, a południowe Kuen-Luszun, Nian-szanin i Altyn-Taghu, nazwy noszące, a te ostatnie oddzielają Tybet od właściwej Azji centralnej. Pomiędzy tymi łańcuchami gór, dochodzącymi 8 i 9 tys. m. wysokości, leżą ni-

Artylerya Boerów.

Londyńska agencja Dalziela ogłasza bardzo ciekawe dane o artylerji Boerów, wyjęte z takiego dokumentu, jaki rząd transwaalski przedłożył dla usprawiedliwienia przed *volksraadem* wydatków na armię w ostatnich czterech latach. Sprawozdanie to daje wcale dokładny obraz obecnych zasobów artyleryjskich republiki południowo-afrykańskiej i jest świadectwem usilnej pracy jej urzędu wojennego, a ofiarności parlamentu.

W roku 1894 zamówili Boerowie poraz pierwszy ciężkie działa u Kruppa za sumę 100.000 funt. szterl. (1,200,000 zł.) i za taką sumę w jednej z fabryk austriackich. Działo Kruppa odstawiono w r. 1895, a między niemi były dwa według modelu, który był podówczas największym z istniejących, Mierzą ono aż 48 stóp ang. (blisko 20 metrów) długości; działa waży do 12.000 klg. i rzucają pociski o wadze 240 funt. ang. (92 klg.), każdy zaś wystrzał wymaga 90 ft. (36 klg.) prochu. Dla obu dział przygotowano znaczne zapasy amunicji. Składają się na nią, oprócz bomb stalowych i żelaznych, także szrapnele, wypełnione 3.000 małemi kulami po ćwierć funta (100 gr.) wagi. Przekrój rury wynosi 16 3/8 cali ang. (40 9/16 cm.) W roku 1895 zamówiono znowu za 900,000 funt. szt. u Kruppa dział polnych i górskich które nadają się szczególnie dobrze do terenu górskiego i gorącego klimatu Transvaalu.

Dopiero w r. 1896 zamówili Boerowie działa, które im tak wyśmienite usługi teraz oddają, mianowicie 24 armaty Creusot. Model ten posiada system sprężyn i hamulców, które znoszą cofanie się działa po wystrzale i automatyczny przyrząd, przywracający rurę w dwie sekundy do pierwotnego położenia. Przez to pocisk nabiera większej szybkości, a doniosłość staje się większą. Szybkość wynosi 1.800 stóp ang. (540 m.) na sekundę i z łatwością sięga doniosłości 5 mil ang. (8 kilom.). Ładunek prochu wynosi tylko 2 funty (816 gramów), a działa całe waży zaledwie 3.400 funtów (1.360 klg.). W jednej minucie daje działa do ośmiu strzałów, bez rozgrzewania metalu; działa otrzymuje na dzień amunicję na 144 strzałów. Arsenale Boerów mają dla tych dział zapasy na dwa lata wojny.

W roku 1897, 1898 i na początku 1899 Boerowie nie ustawiali w pracy nad zwiększaniem artylerji i fortyfikowali góry na granicy. W czasie tym nabyli 48 szybkostrzałowych, 14 pół funtowych dział systemu Schneider-Canet, które rzucają szrapnele z 234 kulami i dają 200 strzałów w minutę, na odległość 3 1/2 mili (3.600 m.). Pięć baterji po 8 armat Maxima'a, które rzucają 350 bomb w minutę, służy obecnie do ostrzeliwania Mafekingu. Działa takie może być z łatwością obsługiwane przez jednego człowieka. Działa obu ostatnich systemów obracają się na ławecie na wszystkie strony, mogą być dowolnie podwyższane i zniżane. Doniosłość strzałów dział Maxima'a i innych szybkostrzałowych nie przekracza zwykle 4.000 metrów. Boerom jednak udało się dostać z wymienionych powyżej fabryk działa szybkostrzałowe o znacznie większej doniosłości. Dotychczas są to unikaty. Boerowie nabyli jeszcze cztery baterje szybkostrzałowych armat dwunastofuntowych, systemu Vickers-Maxima, których doniosłość wynosi 5.000 metrów. Nadto posiadają cztery armaty o doniosłości 12.000 metrów; dwie z nich ustawione są na górach Majuba i Ingagane, które dominują nad wąwozami, prowadzącymi z Natalu do

Transvaalu. Trzecia, „Long Tom“ pracuje teraz nad Tagelą, czwarta strzeże Pretoryi.

Z podanych powyżej szczegółów wynika, że Boerowie są panami świetnej artylerji, przewyższającej znacznie artylerję angielską. Fakt ten, przypuszczany od 15 grudnia, od dnia bitwy pod Colenso, potwierdziły bitwy pod Spionskop, a obecnie jest już niewątpliwie stwierdzonym nie tylko czynami wojennymi, ale także podanym przed kilku dniami raportem generała artylerji Albrechta i powyższym agencji Dalziela. Podziwiać tu należy nieprawdopodobną niemal ostrożność i zręczność rządu transwaalskiego, a przede wszystkim Krügera, który w przeciągu lat czterech potrafił zupełnie nieznacznie sprowadzić ogromne liczby dział, między niemi prawdziwe kolosy, razem z amunicją, i to w ten sposób, że niezliczeni szpiegowie i agenci angielscy, rozsypani w Transvaalu i nad zatoką Delagoa, nie mieli o tych transportach najmniejszego pojęcia. Wszak w październiku, w pierwszych dniach wojny, Anglia, a za nią cała Europa, była przekonana, że Boerowie nie mają zupełnie artylerji, a nieliczne działa są przestarzałe i mało warte. Jeszcze przed tygodniem zapewniał sekretarz stanu dla wojny, Wyndham, że artylerya Boerów liczy 110 dział: teraz wiadomo, że jest ich 230, a razem ze zdobytymi 249 dział, i wszystkie są znacznie lepsze od 391 dział angielskich. Zwłaszcza „Creusoty“ są materjałem wojennym pierwszorzędnej jakości. Ogromna ich doniosłość, przy równoczesnej lekkości i szybkości strzałów, zbliża je do tego typu, który sławny pruski Roon, twórca dzisiejszej armii niemieckiej, nazwał ideałem dział przyszłości.

W przededniu wystawy paryskiej.

(Wystawa etnograficzna. — „De Tour de Monde“. — Wieś szwajcarska. — Alpy w Paryżu.)

Jeżeli z Pola Marsowego udamy się przez most Jena na prawy brzeg Sekwany, znajdziemy tu inną, znów grupę wystawową, stanowiącą skończoną dla siebie całość, której oddano na usługi cały ogromny park „Trocadero“. Jest to wystawa etnograficzna, urządzona przez wszystkie państwa, które posiadają jakiegokolwiek zamorskie kolonie. Wszedłszy tu, spotykamy co krok tak obce i nieznanne typy ludu, budowl, zwierząt i roślin, słyszmy taką mieszaninę języków całego świata, widzimy tak odrębne stroje, sprzęty i zwyczaje, iż uwierzyć nam trudno, że znajdujemy się w tym samym Paryżu, w którym przed chwilą podziwialiśmy najświetniejsze zdobycze kultury zachodniej.

Przedewszystkiem, jako wstęp do tego działu, zwraca naszą uwagę duży budynek już samem swem zewnętrznem wejściem przedstawiający mieszaninę najcharakterystyczniejszych stylów wszystkich narodów. Jest to pałac tak zwany „Tour du monde“. Stoi on jeszcze po lewej stronie Sekwany tuż nad brzegiem naprzeciwko parku „Trocadero“. Wszedłszy w jego progi, odbywa zwiedzający iluzoryczną podróż naokoło świata, zaczawszy od Marsylii przez Włochy i Grecję do Konstantynopola; przez Syryę, Indyc do Chin i Japonii, a stamtąd do Ameryki, Australii i Afryki, aż wreszcie kończy swą wędrówkę na Hiszpanii. Jest to po prostu olbrzymia panorama, przedstawiająca serję najważniejszych i najcharakterystyczniejszych krajobrazów całej kuli ziemskiej. Widzowie znajdują się w zaciemnionej prze-

ziny pofalowane, w części piaszczyste, częścią zwirowemi i solankowemi pustyniami, oraz rzadkimi pomiędzy niemi oazami pokryte, w których gina olbrzymie rzeki, spadające z wyżyn, wiecznymi śniegami okrytych, lub formują jeziora, po większej części słone. Na krańcowym zachodzie tylko Dżungaria z Kuldżą i Kaszgaria przedstawiają sobą kraje właściwe, ale nie oazy, mające wprowadzić niekiedy po paręset kilometrów długości, obojętne jednak dokoła pustyniami straszniemi. Przestrzeń ta cała jest dnem trzaskowego morza, które stąd się wylało przerwą między Uralem i Kaukazem, po wypchnięciu się do góry łańcuchem azyatyckiego, w skutek jakiegoś potwornego kataklizmu.

Klimat tych stref wyniosłych nie wiele się różni od sybirskiego, z tem chyba, że na oazach południowych lata są gorętsze. Co jednak go czyni niezmiernie przykrym, to nieustanne wiatry, chmury pyłu unoszące, często bardzo w uragany się przemieniające. Opady za to atmosferyczne są nader rzadkie, tak zimą, jak latem, i tylko po wyżynach górskich bywają częstsze. Wiatry te szkodzą nie tylko zdrowiu ludzkiemu, ale się też przyczyniają głównie do tego, że flora tutaj się spóźnia ze wschodem, a pustynie nieczem nie porastają, chociaż miewają czasami wodę niezbyt głęboko ukrytą. Do częstych też zjawisk tu należy, wiosną i jesienią, że po upałach blisko 30 stopniach R. leżących, w noce mrozy bywają tak silne, że wody po brzegach w lód ścinają.

Przy ciągłej posusze flora tutejsza, ta sama, co w Europie wschodniej, z małemi chyba odmianami, jest na ogół ubogą gatunkowo i prócz jednego trzciny, przeszło 4 m. wysokości, oraz topoli (*Populus diversifolia* i *Populus pruinosa*) do 2 m. średnicy, nie wyrasta bujnie. W niektórych miejscach stoki gór porastają szpilkowymi i liściastymi lasami, a na nizinach można spotykać lasy z dzikich brzośkwii i

owocowych w ogóle drzew. Łąki azyatyckie mają to same, co i w Europie rodzaje roślin, które jednak tak są tutaj zaaklimatyzowane, że w pełnym kwiecie, jak np. kosacie (*Iris*) i inne, wytrzymują mrozy noce, ścinające lodygą z kwiatem w lód, kruszące się pod nogą, ale za ukazaniem się słońca napowrót odzyskujące życie i woń delikatną. Wszelkie zboża i ogroduwizny, a nawet winogrodz mjeściami bywają uprawiane i dobre plony wydają, będąc sztucznie podlewane kanałami irygacyjnymi, zaanymi tu o i wieków.

To samo, co o florze, dałoby się powiedzieć i o faunie tutejszej, że jest ona ta sama, co i w Europie, gdyby nie to, że w tej ostatniej wiele odmian takowej już doszczętnie wytępionych zostało, jak n. p. subaków (*Antelope saiga*), dzikiego konia, dzikiego osła (*Asinus kiang*), piżmaków (*Moschus sp.*) i t. p. których tu mnóstwo. Wytępione te w Europie odmiany, całemi stadami błądzą tutaj po bezludnych pustyniach, a pomiędzy niemi widać i stada dzikich wielbłądów (*Camelus bactrianus ferus*), których mięso jest bardzo smaczne. Z drapieżnych: wilki i lis, na nizinach, a w górach, niedźwiedzie i rysie oraz tygrysy pantery, „barsy“, w turkietańskich nizinach, przychodzące tam z Indji i dochodzące aż do Minusińska, na północy, latem — robią szkody wielkie wszędzie. W południowych strefach wodzą się po górnych pustyniach stadami jaki (*Poëphagus mus*), które oswojone zastępują bydło, i też służą, jako zwierzęta jeszcze na znacznych wyniosłościach, gdzie już wielbłądy nie wytrzymują. Ptactwo, nie wyjąwszy wróbli i giliów, a kończąc na bażantach, kaczekach, gęsiach, oraz wszelkich odmianach drapieżników — to samo, co i w Europie, prócz chyba niewielu odmian właściwych Azji. Również i o owadach wypada to samo dodać, chyba, że chmury „muszki“, mustyków, po wilgotnych dolinach więcej do sybirskich je zbliża. (Dok. nast.)

strzeni, a przed oczami ich przesuwają się pojedyncze obrazy w sposób tak ludzki, iż doznają oni wrażenia, jak gdyby płynęli na pokładzie statku lub odbywali podróż koleją. Twórcą tych obrazów jest artysta Dumoulin, który sam odbywał kilkakrotnie podróże na daleki Wschód i zebrał całe stopy szkiców i fotografii z wszystkich niemal części świata. Toteż obrazy panoramy tej są tak plastyczne i wierne, że dają kompletnie złudzenie rzeczywistości. Przyczynia się też do tego w wysokim stopniu i to, że tak zwany fałszywy teren urządzony jest nadzwyczaj starannie i drobiazgowo i że na nim występują autentyczni krajowcy, zamieszkający w istocie te miejscowości, które dany obraz przedstawia. A więc widzimy w Konstantynopolu prawdziwych Turków i cały malowniczy ruch uliczny, jaki w rzeczywistości w mieście tem panuje; widzimy w krajobrazach indyjskich, nie tylko żywych mieszkańców, ale nadto prawdziwe zwierzęta i bujną podzwrotnikową roślinność; spotykamy w Japonii autentyczne Japonki, które na poczekaniu przyrządzają herbatę w tak zwanych „tchajach“ i częstują nią publiczność. Dalej podziwiamy groźny wulkan Fuji-Yama w chwili wybuchu itd.—słowem w każdym obrazie oddane są te sceny z życia krajowców, które charakteryzują najwięcej ich zwyczaje i nadają odrębne piętno miejscowości, tak że nawet ten, komu nie danom by było nigdy może zwiedzić tych odległych krajów, będzie mógł nabrać dokładnego o nich wyobrażenia.

W inny sposób, bardziej jeszcze plastyczny, przedstawiono krajobrazy szwajcarskie w osobnym dziale pod ogólną nazwą „le village suisse“, którą na przestrzeni 21 tysięcy metrów kw. urządzają w pobliżu Pola Marsowego dwaj genewscy architekci pp. Henneberg i Allemand. Tu już wszystkie, nawet Alpy z lodowcami, będą oczywiście w miniaturze, plastycznie wykonane, z zachowaniem właściwych proporcji i najdrobniejszych szczegółów. Będzie tu zarazem przedstawione życie miejskie, wiejskie, przemysł krajowy i najważniejsze typy architektury rodzimej obok pomników historycznych z ubiegłych stuleci. Tutaj też spotka się ludność szwajcarską przy codziennych zajęciach i rzemiosłach, bo sprowadzeni w liczbie kilkuset Szwajcarzy będą tu przez cały czas wystawy pracowali i żyli swem codziennem życiem, na tle tego samego otoczenia i wśród tych samych warunków, co w swojej ojczyźnie. Jako plan przewodni w ugrupowaniu pojedynczych budowli i krajobrazów przyjęto ten porządek, w jakim zwykle napotyka je podróżujący po prawdziwej Szwajcarii. A więc, zaczawszy od budowli miejskich aż do najwyższych regionów Alp z niebotycznymi szczytami i lodowcami. Wejście w obręb tego są dwa: od „Avenue Suffren“ i od „Avenue de la Motte-Picquet“. Wejście pierwsze tworzy brama między dwiema wieżami, wzniesioną z XVII wieku i zegarów ze swoim słynnym zegarem astronomicznym. Wejście drugie prowadzi przez miniaturowy zamek feudalny z początków XII wieku nad jeziorem Neufchatel. Na wstępie spotykamy stare domostwa Genewy, Berna i Schaffhazy, będące reprezentantami niemieckiego renesansu z XVI wieku i gotycki ratusz z miasta Zug. Ztąd pomiędzy charakterystycznymi budowlami wiejskimi, skopiowanymi wiernie z wioski „Saint-Gall“ dochodzimy do kromnej oberży z „Bourg-Saint-Pierre“, ostatniej na drodze, wiodącej przez górę św. Bernarda. Oberża ta sławna tem, że zatrzymał się w niej na śniadanie Bonaparte w dniu 21-go maja 1800 roku przed swem

przejściem przez Alpy, nosi odtąd nazwę „Hotel du d'jeuneur de Napoléon I.“

Następnie dochodzimy do rzeczywistej wsi szwajcarskiej, składającej się z kilkunastu domków, wśród których stoi ciekawy kościółek wiejski, będący kopią kościoła w Würzburgu, którego przeliczny drewniany wyłazny sufit ściąga rok rocznie niezliczone tłumy. W wsi tej spotykamy wszystkie typy budowli wiejskich, charakteryzujących poszczególne kantony, a urządzonych z całą drobiazgowością tak, jak są w rzeczywistości. Środkiem pływają sztuczny górski potok, tworząc szumiące kaskady, rozpryskujące się o ogromne złomy granitowe. Minąwszy wioskę, dochodzimy do połonin alpejskich ze swymi szafasami i trzodami pasącego się bydła, a dalej wkraczamy już w kraj nagich skał i minąwszy duży wodospad, spadający z wysokości 30 metrów, stajemy w obliczu długiego na 600 metrów łańcucha gór. Wysokość ich wynosi wprawdzie tylko 20—40 metrów, lecz zachowanie odpowiednich proporcji sprawia wrażenie rzeczywistej wysokości, do jakiej w naturze sięgają. Góry te konstruowane są plastycznie w ten sposób, że szkielec drewniany, nadający im właściwe kształty, pokryty został deskami, powleczone niemi przepuszczalną masą, na których nałożona ziemia, a w niej zasadzono prawdziwą trawę i rozmaite rośliny alpejskie, tak, że wszystkie gaje i zarośla składają się z żywych roślin. Skały nagie, powleczone miedzianą gipsu z pakulami, imitują do złudzenia najsłynniejsze szczyty alpejskie i lodowce. Tutaj też znajduje się grotto, w której pomieszczoną ma być imponująca panorama Alp berneńskich, malowana przez artystów pp. Burnard, Baud-Bovy i Furet. Czterystu Szwajcarów i Szwajcerek zaludnia tę wystawę, a na poloninach pasą się żywe krowy, sprowadzone z kantonu Fryburskiego, Berneńskiego i z Simmenthal, oraz kozy i owce, z Simplon i Saint-Gall, reprezentują najprzedniejsze rasy szwajcarskie. Tutaj też odbywać się będą w ciągu wystawy rozmaite uroczystości ludowe, tańce i zabawy, a różnorodność ubiorów, zwłaszcza kobiet z różnych stron kraju, nadawać będzie jeszcze więcej uroku temu malowniczo i wielce interesującemu działowi wystawy.

Dr. Adam Langie.

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 16 lutego. Zamknięcie giełdy popołudniowej. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 236.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 187.55, Akcje anglo-banku 124.50, Akcje Unionbanku 156.25, Akcje Länderbanku 118.50, Akcje Bankvereinu 136.25, Akcje Bodencredit 244 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 138.10, Akcje kolei południowych 25.40, Akcje Tramwaju A. 140.25, B. 135.25, Akcje kolei Elbethal 134.25, Akcje kolei póln. —, Akcje kolei czern. 142 —, Akcje Alpy 274.50, Akcje Rima Muranyi 325.25, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 602 —, Akcje Fabryki broni 183 —, Akcje tureckie tytoniowe 139.50, Oblig. węg. ind. 93.60, Renta majowa 99.95, Austr. Renta koronowa 99.45, Węg. Renta koronowa 94.25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.60, 4 proc. listy Banku kraj. 98 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100.20, 4 proc. listy Banku hip. 92.75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z r. 1893 94 —, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91.40, Losy tureckie 125.35, Marki 118.15, Ruble 255.75.

Tendencja wyciekająca. Górnicze silne.

Berlin, 16 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 237.10, Staatsbanku 141.10, Lombardy 27.70, Austr. złota renta 100.00, Austr. srebrna renta 99.75, Węg.

złota renta 100.25, Disconto Commandit 194.60, Laura 272.90, Bochemer 272 —, Harpener 226.25, Kolej Ostpreussen 90 —, Kolej Mittelmeer 98.60, Kolej Meridional 134.10, Kolej Monty 114.70, Renta włoska 94.20, Południowa 28.14, Mławka —, Turki 122.50, Renta hiszp. —, Prywatna dyskonto —, Austr. renta papierowa —, Bustelradery 310.50, Austr. banknoty 189.85, Alpy —, Dawizy na Wiedeń (długie) 169.30, Dawizy na Wiedeń (krótkie) 169.20, na Paryż (krótkie) 80.50, na Amsterdam 133.10, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.12. Silne.

Wiedeń, 16 lutego. Wczor. giełd. Austr. kred. 757.20, Węg. bank kred. 75.50, Węg. bank dyskonto 503 —, Węg. bank hipoteczny 465.50, Węg. renta koronowa 94.25, Rimmann 652.50, Węg. 4-proc. renta 98.50, Węg. bank dla przem. i handlu 195 —, Staatsbanku 466 —, Kolej alpejska 850 —, Węg. bank esk. —, Węg. poz. premiiowa 162.25, Austr. renta koronowa 99 —, Elektr. kol. uliczna 339 —, Ganz & Co. 36 —, Salgotarjaner 633 —, Austr. złota renta 99 —, Akcje elektr. 276 —.

Praga, 16 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 236.90, Staatsbanku 141.10, Lombardy 28.25, Alpy 275 —, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 99.54, Austr. złota renta 100.00, Węgierska złota renta 99.65, Unionbanki 154 —, Akcje elektr. 146 —, Kolej póln.-zach. 120 —, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 lutego. Wczor. giełd. Austr. kred. 707 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 189.00 —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Estados 68.50 Spokojne.

Wiedeń, 16 lutego. Wczor. giełd. wieczor. (Nachboerse) Kredyty 237.10, Staatsbanku 141.10, Lombardy 28.10, Rosyjskie banknoty (kas.) 216.50, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Commandit 195.60. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 237 —, Lombardy 28.50, Staatsbanku 140.75, Austr. złota renta 100.50, Węgierska złota renta 99.40, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 99.30, Włoskie 93.90, Losy z 60 r. 141.25. Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Wiedeń, 16 lutego. Pszenica na kwiecień 7.70 do 7.71, pszenica na październik 7.89 do 7.90, żyto na kwiecień 6.41 do 6.43, owies na kwiecień 5.06 do 5.08, kukurydza na maj 5.06 do 5.07, rzepak na sierpień 1900 r. 12.30 do 12.40.

Wiedeń, 16 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na wiosnę 7.89 do 7.88, pszenica na jesień 0 — do 0 —, żyto na wiosnę 6.77 do —, żyto na jesień 6.84 do —, owies na wiosnę 5.37 do —, kukurydza na maj czerwiec 5.36 do 5.35, rzepak na sierpień wrzesień —.

Zrosztą notowano w końcowych obrotach: Pszenica na maj czerwiec 7.96 do 7.97, żyto na wiosnę 0 — do 0 —, pszenica na jesień 8.07 do 8.08, rzepak na sierpień wrzesień 12.50 do 12.60.

*Końcowe notowania: Pszenica na jesień 8.10, żyto na wiosnę 6.78 do 6.77, kukurydza na maj czerwiec 5.36 do 5.35.

Spirytus za 100 hkt. 40 — do 40.10.

Wiedeń, 16 lutego. Cukier surowy (za 100 kilo) 26 — do —. Spokojnie. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus 39.60 do —.

Hamburg, 16 lutego. Kawa Rio loco ordyn. 35 do 37, prawdziwa ordyn. 38 do 39, dobra 40 do 42, Santos Good na marzec 37.25, na maj 37.75, na wrzesień 38.50, na grudzień 39.25.

Havre, 16 lutego. Kawa Santos Good Average na luty 45.75, na czerwiec 46.50.

Praga, 16 lutego. Cukier. Tendencja lepsza K. 26.95 do —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kosowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 15 lutego 1900 r.

ulożony procentowo w walucie koronowej.

1 zir. a. w. lub w srebrze =	2 k. — h.
1 reński m. k. =	2 k. 10 h.
1 — w złocie =	2 k. 40 h.
1 marka =	1 k. 18 h.
1 frank lub lir =	— k. 96 h.
1 funt szterl. =	24 k. — h.

Kurs wszystkich efektów, z wyjątkiem notowanych „za zaliczkę“ rozmaitych losów, jest podany za 100 koron nominalnych. Aby wartość walora obliczyć, potrzeba notowany 100 pomnożyć jego wartością nominalną, a iloczyn pomnożyć przez 100. Przy obliczeniach niepełno wpłaconych należy odliczyć kwotę odliczoną.

Ogólny dług państwa

	placą żądają
Renta papierowa	99.95 100.15
Renta srebrna	99.95 100.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	135 — 165 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	137.20 138 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	159.75 160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	200 — 201 —

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	99.29 99.35
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	99.61 99.69
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	87.80 88 —

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyjs. Albrechta za 100 zł. 4%	98.20 98.80
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolno od podatku za 100 zł. 4%	97.50 98 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	123.75 124.50
Kol. Arcyjs. Rudolfa w wal. kor. wolno od podatku za 200 kor. 4%	87.49 88 —
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 6%	100.60 101.20

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	112.50 113.50
„ „ w złocie za 200 zł. 5%	— — —
Kol. bukowinański lokal. za 200 koron 4%	98.40 97 —
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	97.60 98.30
Kol. lwowko-czerniawskiej z r. 1894 za 400 kor. 4%	97.25 98.25

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	98.90 99.95
„ „ w wal. kor. za 200 zł.	94.25 94.45
„ „ 4%	94.25 94.45
„ „ kor. p. up. 4 1/2% 100 m.	99.60 100.20
Węg. bl. opr. reg. Cisy za 100 zł. 4 pr.	141 — 142 —
„ „ pozapremiowa za 100 zł.	162.50 163.50
„ „ za 50 zł.	162.75 163.75

Kasne publiczne pożyczki.

Paś. kraj. Bukowina z r. 1898 los. za 200 zł. kor. 4%	— 95 — 96
Bukowinański obl. propinacyjny los. za 100 zł. 6%	103.75 150 —
Gal. obl. prop. z r. 1874 za 100 zł. 6%	— — —
Gal. obl. prop. z r. 1893 za 200 kor. 4%	94.20 95 —
Gal. obl. prop. z r. 1893 za 100 zł. 4 1/2%	97 — 97.40
Pożyczka promiowa m. Wiednia z r. 1874 100 zł. 4%	104.25 104.75
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	91.40 91.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	— — —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	85.60 86.20

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	96.10 97.10
Bukowinański zakł. kred. ziem. los. 5%	93.20 93.70
„ „ los. 4%	95 — 95.40
Gal. obl. bank hip. 10% prem. los. 50 lat 4 1/2%	108 — 110 —
„ „ 60 lat 4 1/2%	98.50 99.60
„ „ 60 lat 4 1/2% 200	92.10 92.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat	91.25 91.75
„ „ 4% los. 41 lat	94.25 95.50
„ „ 4% los. 20 lat	94.50 95.50
„ „ 4% za 200 kor.	94.50 95 —
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotno	92.70 100.30
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	96 — 97 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100.50 100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.70 101 —
Banku krajowego oblig. komun. 4 em. 45-let. za 200 kor. 4%	96 — —
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	95.50 96.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	96.75 98.75

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1881 za 300 zł. 4% m. 10%	88.60 89.40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1881 za 300 zł. 4%	97 — 97.00
Kol. kol. lok. wchodzący za 100 zł. 4%	166.20 166.80
Gal. Węg. lok. wchodzący z r. 1878 za 200 zł. 5%	106.80 106.80
„ „ 1887 za 200 zł. 4%	97.25 98 —

Różne losy.

a) Losy procentowe.	
Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	240.50 242 —
„ „ 1889 2%	235 — 236.50
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	340 — 340 —
Uregulowanie Dunaju z 1870, 100 zł. 5%	257 — 259 —
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	243 — 245 —
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	370 — —
„ „ 50 zł. 4%	160 — 171 —
Pożyczka herb. prem. po 100 frank. 2%	72.50 73.25
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	124.50 125.50
b) Losy bezprocentowe.	
Indoposadański (Hustan) z r. 1874 100 zł.	13.50 14.40
Zakł. kred. dla h. p. po 100 zł.	375.75 397.75
Clary 40 zł. mk.	129.50 131 —
Pożyczka m. Indstraku 20 zł.	65 — 67 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	85.50 86.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	40 — 51 —
Clary 40 zł. mk.	131.50 134 —
Clary 40 zł. mk.	132 — 133 —
Czerw. kraj. austr. tow. 10 zł.	42.50 43.50
Czerw. kraj. austr. tow. 10 zł.	23.25 24 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63 — 61 —
Galica 40 zł. mk.	172.50 174.50
Paś. bułgarska 20 zł.	61 — 62 —
„ „ 40 zł. mk.	177 — 173 —
Pożyczka m. Stanisława 20 zł.	174 — 174 —
Waldstein 20 zł. mk.	174 — 174 —
Losy komun. m. Wiednia z r. 1874 r.	394.50 396.50

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (zł. p. 100 zł.) 200 zł. =	101 — —
„ „ (zł. p. 100 zł.) 200 zł. =	73 — —
Kolej póln.-con. Ferd. 1000 zł. mk. =	288.50 289.0
„ „ 200 kor. =	139 — 139.50
„ „ 400 kor. =	98 — 100 —
„ „ 400 kor. =	148.10 —
„ „ 400 kor. =	25.40 —
„ „ 400 kor. =	105 — 106 —

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 100 zł.	124.25 124.75
Banku Anglo austr. 100 zł.	287 — 287.75
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ot.	236.9 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.75 188 —
„ „ 200 zł. =	144 — 145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	175 — 175.10
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	— — —
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	118.40 118.05
„ „ 200 zł. =	126.50 127 —
„ „ 200 zł. =	156.74 —
„ „ 200 zł. =	144.80 145 —
„ „ 200 zł. =	133.60 134.70

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. walc. tow. 500 kor.	208.50 210 —
Austr. Tow. górnictwa Alpy 100 zł.	274.50 —
Praskiego Tow. żel. n. przem. 200	197 — 60 —
Schodowa 500 kor.	388 — 390 —
Tureckie wars. tytoniow. 200 fr. per. ul.	138.74 —
Trifali tow. kop. węg. 70 zł.	315 — 322 —

Waluty.

Dukat cesarski	11.44 11.52
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— — —
20-frankowa	19.19 19.33
20-markowa	23.66 23.76
Russyjski półimperyal	— — —
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.20 118.35
Włoskie banknoty za 100 lire	89.60 89.80
Rubla	2.54 2.55
Sovereny	24.23 24.30

Berlin, dnia 15 lutego:

Posn. listy zastawne 4 proc. Boryn 6 — 11	101.50
„ „ 3 1/2 proc.	95.40
„ „ 3 proc. Boryn A.	85.80
Posn. listy rentowe 4 proc.	101.50
„ „ 3 1/2 proc.	94.75
Posn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	94.25
Rubla (100)	216.50
Austr. banknoty (100)	84.63
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	98 —

Warszawa, dnia 15 lutego:

Listy likwidac. Król. Polsk. dziać	98.50
„ „ drobnia	97.75
Rus. Poś. Prem. z roku 1864	315 —
„ „ 1864	275 —
Aut. prem. Banku galicyjskiego	218 —
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. dziać	97.75
„ „ drobnia	— —
„ „ 4 1/2 proc.	93.85